

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Łódź, sobota 10 października 1964 roku

Nr 242 (5551)

Przegląd prototypów oraz konstrukcji maszyn

KERM podjął ostatnio uchwałę o zorganizowaniu ogólnokrajowego przeglądu prototypów oraz nowych konstrukcji maszyn i urządzeń. Przegląd obejmie aktualne osiągnięcia konstrukcyjne przedsiębiorstw i biur konstrukcyjnych, instytutów, laboratoriów badawczych oraz szkół wyższych.

Celem jego będzie wnikliwa ocena nowoczesności maszyn i urządzeń przeznaczonych do produkcji w najbliższych latach oraz porównanie ich z najwyższymi standardami światowymi. Przegląd odbędzie się w grudniu i styczniu w Katowicach. Oceny dokonują będą komisje złożone z naukowców i ekspertów.

W piątek w Komitecie Nauki i Techniki w Warszawie odbyła się narada z udziałem przewodniczących tych komisji.

Polska delegacja partyjno-rządowa wróciła z Berlina

9 km. w godzinach wieczornych powróciła z Berlina do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa, która uczestniczyła w obchodach 15-lecia NRD. Delegacji przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab.

Obradom przewodniczył mgr inż. Jan Chyliński — zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

Przeładowane, objęte będą w roboty gotowe oraz zespoły lub elementy wyrobów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, które są przygotowane do produkcji seryjnej. Analizie i ocenie poddane zostaną dokumentacje konstrukcyjne, modele i prototypy oraz egzemplarze serii informacyjnej.

Ocena nie obejmie maszyn i urządzeń, znajdujących się już w produkcji.

Zadania III kwartału wykonane

Łódzcy budowlani nie chcą pracować w noc sylwestrową

Trzeci kwartał w budownictwie jest, jak wiadomo, okresem decydującym o wynikach całego budowlanego roku. Od jego wykonania zależy, czy budowlani noc sylwestrową spędzą na budowie, czy w gronie rodzinnym i czy łodzianie otrzymają w terminie przewidzianą ilość mieszkań.

Plan trzeciego kwartału został w przedsiębiorstwach podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa wykonany. Może na początku parę cyfr:

przedsiębiorstwa budowlane oddały łącznie 5.623 izb, co stanowi 106,7 proc. przewidzianego planu. Po trzech kwartałach br. Łódź przybyło 12.857 izb (w ubiegłym roku w tym samym okresie — tylko 9.550), co stanowi 110,2 proc. dziewięciomiesięcznego planu i 73 proc. planu rocznego. A wykonanie planu rocznego to oddanie 17.601 izb. Bardzo pozytywnie o łódzkim budownictwie wyrażili się bawiarze wczoraj w Łódzi zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC PZPR — Andrzej Giersz i wiceminister Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Zdzisław Drożdż. Zwiędzili m. in. domy mieszkalne wznoszone według projektu „Dąbrowa 64” na Dąbrowie, „Łódzkie Sekcje Mieszkalne” w osiedlu na Wielkopolskiej i budownictwo szkolne, zwracając przede wszystkim uwagę na jakość wykonania.

W godzinach popołudniowych odbyła się zorganizowana przez Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa, konferencja prasowa, połączona ze zwiędzaniem niektórych oddanych w ciągu ostatnich dni budynków.

Jak wynika z udzielonych przez dyrektora LZB — Mirosława Podsiadło i naczelnego inżyniera — Jana Prowicza informacji, plan trzeciego kwartału był bardzo wysoki. Został przeznaczony tak ustalony by najcięższe zadania nie przerzucić na 3 ostatnie miesiące roku, kiedy to aura nie zawsze budowlanym sprzyja. Na czoło przedsiębiorstw charakterystycznym postępowaniem wysuwają się LPB, LPBW „Dąbrowa”, LPBM nr 3 (szkoly) i LPBM nr 1. Godny podkreślenia jest fakt wykonania w 104 proc. kwartalnego wykonania planu budowy szkół. Jedną z nich, a mianowicie Szkoła im. Dzieci Łódzkich przy ul. Wieckowskiego (LPBM nr 1) została wykonana o 5 miesięcy przed terminem.

Obecne tempo pracy budowlanych umacnia realność oddania — w myśl zobowiązań załóg łódzkich przedsiębiorstw budowlanych — 4850 izb przewidzianych do końca roku, już 20 grudnia. Łódzcy

budowlani chcą zerwać z niechlubną tradycją oddawania budów w pierwszej dekadzie stycznia. I wypada tym zamierzeniem tylko przyklasnąć. Przedsiębiorstwa budowlane zamierzają także zaawansować tak stan robót, by w styczniu około 20 proc. budów znajdowało się pod dachem. W tym okresie można będzie przeprowadzać roboty wykończeniowe, a tym samym równomiernie rozłożyć na cały rok oddawanie ukończonych obiektów.

Problem ilościowego wykańczania izb został już oparty. Dominująca w najbliższych latach stanie się sprawa jakości naszego budownictwa. Duże i poważne osiągnięcia zanajdują niejednokrotnie wykończeniową usterek. Sprawa ta nabrała już charakteru ogólnokrajowego i przedsięwzięto pewne kroki natury organizacyjnej, by problem zlikwidować. Nad zagadnieniem tym pracuje także Zakład Badań i Doświadczeń przy LZB, który bada sprawę mechanizacji robót tynkarskich, malarskich, układania podłóg z mas plastycznych itp. Pewne zastrzeżenia można także wnieść jeśli chodzi o odbiegające od tempa pracy budownictwa w ogóle — tempo wykonywania elewacji.

A. Pon.

Czombe — wolny

Czombe odleciał w piątek z Aten do Paryża. Przepuszczalnie zatrzyma się na trzy dni w stolicy Francji zanim odleci do Leopoldville.

Jak wiadomo, warunkiem jego wypuszczenia z Egiptu było zniszczenie obłożenia ambasady ZRA i Algierii w Leopoldville przez żołnierzy kongijskich. Warunek ten został spełniony w czwartek. Dyplomaci egipscy i algierscy zostali oswobodzeni i odlecieli do Brazzaville.

Ponad 180 tys. izb w ciągu 3 kwartałów

W ciągu trzech kwartałów br. przedsiębiorstwa resortu budownictwa przekazały do użytku w miastach ponad 180 tys. izb mieszkalnych, wykonując tym samym zadania roczne w blisko 70 proc. W analogicznym okresie ub. roku oddano niespełna 140 tys. izb.

Konferencja kairska

O godzinie 18.25 GMT rozpoczęła się wieczorna sesja konferencji krajów niezależnych. Jako pierwszy głos zabrał wicekról Arabii Saudyjskiej, Emir Fajsal. Opowiedział się za całkowitym rozbrojeniem pod kontrolą międzynarodową, za zakazem użycia energii nuklearnej do celów innych niż pokojowe, za wykorzystaniem kolonializmu i rasizmu.

Na sesji głos zabrał przedstawiciel ruchów narodowowyzwoleńczych z Portugalii, Gwiny, Amilcar Cabral, uczestniczący w konferencji w

charakterze obserwatora. Zwrócił się on do szefów państw i rządów o skuteczną pomoc dla narodów walczących o swe wyzwolenie z silami kolonializmu.

Na posiedzeniu wieczornym przemawiał również szef angielskiego rządu na wygnaniu Roberto Holden. Zwrócił on uwagę uczestników konferencji na rolę NATO, które pomaga Portugalii w walce z narodowo-wyzwoleńciami ruchem Angoli i w bestialskim terroryzowaniu narodu angolskiego.

OLIMPIADA 1964

Dziś w Tokio otwarcie Igrzysk Defilada najlepszych sportowców świata na ekranach TV pięciu kontynentów

Dziś, na Stadionie Narodowym w Tokio, zapłonie znicz, obwieszając caemu światu początek kolejnej nowożytny olimpiady.

Stolica Japonii przybrała odświętny wygląd, na powitanie ośmiu tysięcy najlepszych sportowców z blisko stu krajów.

W przeddzień otwarcia igrzysk przybyła do Tokio ostatnia z czterech sztafet, niosących znicz olimpijski. Od wczesnych godzin rannych przed pałacem cesarskim zbiera się nieprzeliczone tłumy — młodzież szkolna, skauti, studentki w barwnych kimonach. Uroczystości olimpijskie w Tokio organizowane są z igrzyskami wschodnim przepychem. Wielka pochodnia płonie nad cesarskimi ogrodami.

W dniu otwarcia igrzysk, święty ogień przeniesiony zostanie na stadion olimpijski.

Ulice miasta, a zwłaszcza centrum toną w powodzi barwnych dekoracji. Mnóstwo tutaj flag, transparentów, wszędzie powtarza się motyw pięciu kółek olimpijskich. Nad domami powiewają flagi państw uczestniczących w olimpiadzie. Emblematy olimpijskie widać ją również w witrynach sklepów.

Wczoraj w Tokio przestał padać deszcz. Niebo jest jednak wciąż zasnute ołowianymi ciężkimi chmurami. Trudno więc mówić o zasadniczym poprawieniu się pogody, chociaż meteorologowie przewidują to, prognoza jest pomyślna, dzień ma być słoneczny i bez opadów.

W OBOZIE POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW

Odmiennie do kierownictwa naszej ekipy w wiosce olimpijskiej przychodzą depezesy z całego świata. Nasi rodacy mieszkający na obczyźnie pamiętają o polskich sportowcach i przysyłają im depezesy, życząc sukcesów w Tokio. Przychodzą telegramy z Nowego Jorku, Chicago, Melbourne, Londynu, Paryża. Oczywiście, codziennie listonosz przynosi także plik depez z Warszawy i Łodzi z życzeniami dla Szmida, Baszanowskiego, Piętrzykowskiego i innych.

W sztabie naszej ekipy panuje ruch bez przerwy. Tu można dowiedzieć się, co sychać u wiolary, jak czuje się Czernik, czy Szmid, jakie wyniki osiągnęli na ostatnim treningu Baszanowski i Zieliński.

Jak dotychczas nie mamy poważniejszych kłopotów — mówi członek kierownictwa ekipy dr T. Ulatowski — zawodnicy chorzy jak Czernik czy Szmid dochodzą do formy.

Na posiedzeniu Komisji technicznej Międzynarodowej Federacji Szczerkiej, w której dokonano rozstawienia zawodników, uczestniczących w turnieju floretowym wśród rozstawionych znalazło się trzech Polaków — Parulski — grupa 2, Franke — grupa 3, oraz Woyda — grupa 8. Rozstawienie trzech polskich zawodników to dowód wysokiego uznania, jakim cieszą się nasi reprezentanci na arenie międzynarodowej. Warto dodać, że wśród rozstawionych obok trzech Polaków znalazło się dwóch Francuzów, dwóch reprezentantów ZSRR oraz jeden Anglik i Węgier.

KOMAR I O'BRIEN

Na boisku lekkoatletycznym ruch jak zwykle. Komar trenował wspólnie ze sławnym miotaczem amerykańskim O'Brienem. Obydwaj uzyskali wyniki powyżej 19 metrów. Młody obrzym amerykański Matsun uzyskał na sąsiedniej rzutni wyniki o pół metra lepsze. Z wielkim zainteresowaniem czekano na kolejny trening rekordzisty świata w trójskoku Józefa Szmida. Mimo nie najlepszej rozmiękłej skoczni podjął on próbe uzyskania rezultatu w granicach minimum kwalifikacyjnego — 15,80. Skacząc w dresie Szmid osiągnął około 16 metrów.

Powoli dochodzą do siebie — mówi Józef Szmid — oczywiście o wynikach na wysokim poziomie nie może być jeszcze mowy. Tym niemniej podczas olimpiady dam z siebie wszystko, aby cisnąć się jak najtężej. Nie chciałbym zawieść wielkiego zaufania, którym mnie darzą kibice zwłaszcza śląscy. W Tokio walka będzie ciężką i wyrównaną. Nie należy zapominać, że na 34 zgłoszonych zawodników 22 to 16-metrowcy.

Trener Starzyński z jednej strony cieszy się z powrotu do zdrowia Szmida, ale z drugiej zmartwiony jest kontuzją Jaskólskiego. Jaskólski na rzeka na staw skokowy. Obecnie jest wykluczony z treningów, których został, zaledwie 2. Trzeba dodać, że na kontuzję tę narzeka on od wielu miesięcy. Mimo to startował w wielu zawodach i można mieć nadzieję, że stanie na starcie igrzysk. Podczas piątkowego sprawdzianu Stachos osiągnął w drugiej próbie w skoku w dal 7,64, a więc podobnie jak Szmid, lepiej od wymaganego minimum.

CZERNIK W OLIMPIJSKIEJ FORMIE

Kłopoty z osiągnięciem rezultatów w granicach minimum gwarantujących olimpijski finał

(Dokończenie na str. 6)

W 21 rocznicę powstania Wojska Polskiego Życzenia od KŁ PZPR i Prezydium RN m. Łodzi

Komitet Łódzki PZPR i Prezydium RN m. Łodzi przesyła na ręce dowódcy Garnizonu Łódzkiego, gen. brygady SAMUELA MALKO życzenia następującej treści:

W dniu Święta Wojska Polskiego, Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przesyłają na ręce Towarzysza Generała serdeczne pozdrowienia dla wszystkich żołnierzy, podoficerów i oficerów Garnizonu Łódzkiego,

Z pozdrowieniami w dniu Waszego Święta przyjmicie także gorące podziękowania i wyrazy uznania za poważny i ofiarny ich wkład również w społecznych pracach na rzecz rozwoju gospodarczego naszego miasta oraz najlepsze życzenia dalszych wszechstronnych osiągnięć w służbie dla Ojczyzny.

ZA PREZ. RN M. ŁODZI ZA KOMITET ŁÓDZKI
(-) E. KAŻMIERCZAK PZPR
PRZEWODNICZĄCY PREZ. (-) M. TATARKOWNA-MAJKOWSKA
I SEKRETARZ KŁ PZPR

Przed wyborami w Anglii

Home — go home!

Konserwatyści pokazali w czwartek — na tydzień przed wyborami — dwa nowe kawałki „kibelasy wyborczej”.

Minister budownictwa mieszkaniego, Joseph, zapowiedział, że jeśli konserwatyści odniosą zwycięstwo, możliwe

będzie kupowanie domków na długoterminowe spłaty na podstawie zaliczek w gotówce wynoszących tylko 150 funtów.

Równocześnie robotnikom rolnym przyznano nagłe podwyżki płac wynoszące przeciętnie 12 szylingów tygodniowo.

Tymczasem Wilson kontynuuje swą popartą ścisłymi wyliczeniami akcję, wykazującą jak wielkie rozmiary osiąga pod rządami konserwatywnymi spekulacja terenami budowlanymi.

Jeśli chodzi o szanse wyborcze obu wielkich partii — pojawiają się dalsze dane stwierdzające rosnącą przewagę Labour Party.

Kampania wyborcza zaostrza się. Okrzyki „wracaj do domu” towarzyszyły przez cały czas przemówienia wygłaszanego przez premiera Douglasa Home'a w Birmingham. Na wiecu w South, na którym przemawiał Wilson, policja usunęła siła dwóch szczególnie zapamiętanych jego przeciwników.

Rada Bezpieczeństwa za przyjęciem Malawi do ONZ

W piątek Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu przyjąć do ONZ państwo Malawi — 34 niepodległy kraj afrykański.

Senat włoski ratyfikował Układ Moskiewski

W czwartek, senat włoski jednogłośnie zaaprobował ratyfikację układu moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Układ ten wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Izbę Deputowanych.

Wiec przyjaźni niemiecko- radzieckiej

W Dreźnie odbył się w piątek po południu wiec przyjaźni niemiecko-radzieckiej, który zgromadził wiele tysięcy mieszkańców miasta. Do zebranych wygłosili przemówienia przewodniczący radzieckiej delegacji partyjno-rządowej na obchody 15-lecia NRD członek Prezydium i sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew oraz pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht.



Władysław Komar w rozmowie z uroczą Japonką. CAF — Telephax

PYLICA PŁUC groźna i w Łodzi

(Od naszego wystannika)

W drugim dniu obrad XV Zjazdu Ogólnopolskiego Przeciwgruźliczego w Krakowie wygłoszono 77 referatów, w tym znaczną część omawiających zagadnienia związane z zawodowymi chorobami płuc - głównie pylicami. Chorób, które często przebiegają równocześnie z gruźlicą i są dla lekarzy bardzo trudne do zróznicowania, a z kolei do leczenia.

Do niedawna choroby te występowały głównie w rejonach górniczych. Obecnie jednak (z uwagi na gwałtowny rozwój przemysłowy) również i w innych rejonach kraju. Jeśli idzie o Łódź, to jest ona zagrożona jak i miejscowości w zagłębiach górniczych.

W godzinach przedpołudniowych (kiedy naukowcy omawiali wspomniane wyżej zagadnienia) działacze społecznych organizacji walczą z gruźlicą spotkali się (w salach wystawowych pod przewodnictwem St. Niedzielskiego) na konferencji z dyr. wykonawczym Międzynarodowej Unii Przeciwgruźliczej - Dr Jhs. Holmem (Paryż). Po zwiedzeniu bardzo ciekawej wystawy „Osiągnięcia społecznych Komitetów Walki z Gruźlicą w Polsce” (wiele miejsc zajętych na niej ekspozycje Łodzi) - dr Holm zapoznał z założeniami i pracą MUP zrzeszającej 82 kraje (w tym Polskę i wszystkie kraje obozu socjalistycznego z wyjątkiem

Albanii i Węgier). Dr Holm żywo interesował się działalnością naszych społecznych komitetów walki z gruźlicą, nie szczędząc w swoich wypowiedziach wielu słów uznania inicjatywom podejmowanym na odcinku społecznej walki z gruźlicą w Polsce. Zainteresowały go szczególnie m. in. akcje zainicjowane w Łodzi - tzw. „przeświecania z nagrodami”, stosowane na Bałutach i Górnej.

W godzinach wieczornych odbyło się walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ftyzjopneumonologicznego, na którym po omówieniu dotychczasowej, dwuletniej kadencji - powołano nowe władze. Jutro trzeci z kolei i ostatni dzień zjazdu.

GUSMAR.

Z wizyty w NRD



W Niemieckiej Republice Demokratycznej - z okazji 15-lecia jej powstania - bawił z wizytą Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. Na zdjęciu: występ zespołu na estradzie przed Centralnym Klubem Młodzieży i Sportowców w Berlinie.

Nuklearna oś Waszyngton - Bonn?

Wrogosc lub co najmniej rezerwa większości sojuszników z paktu NATO wobec amerykańskiej koncepcji WSN

doprowadziła Waszyngton do zmiany stanowiska. Chociaż, według deklaracji Dean Rusk'a z czwartku, siła nuklearna NATO będzie wielostronna lub nie będzie jej wcale, coraz bardziej umacnia się przekonanie, że w istocie rzeczy Waszyngton postanowił wraz z Bonn wyrzucić presję na pozostałych partnerów NATO i podjąć dwustronny „eksperyment”.

Z biorących udział w dotychczasowych konsultacjach na temat WSN ośmiu krajów, tylko USA i Niemcy zachodnie są jednomyślnie, przy czym te ostatnie zapewniają pokrycie w blisko 30 proc. kosztów całej imprezy.

Francja jest zdecydowanie przeciwna tej formie MLE.

Cała prasa brytyjska w widocznych miejscach referuje wypowiedzi Rusk'a na temat utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO. M. in. „Daily Mail” podkreśla, że „niebawem rozpocznie się silny nacisk na rząd brytyjski ze strony USA.

Działalność 4 „dyplomatów” USA i W. Brytanii

Szpiegowskie materiały w radzieckiej TV

Miliony telewizorów radzieckich oglądały w czwartek w specjalnej audycji dokumenty świadczące o bynajmniej niedyplomatycznej działalności trzech dyplomatów amerykańskich i jednego brytyjskiego, akredytowanych w Moskwie. W audycji pokazano fotografie atache wojskowego USA J. Obry, jego zastępcy K. Livera, zastępcy atache lotniczego USA J. Smitha i zastępcy atache morskiego Wielkiej Brytanii, N. Laville'a, którzy jak oświadczył komentator - pod czas podróży z Moskwy do Chabarowska zbierali informacje szpiegowskie. W telewizji pokazano notęsy z no-

tatkami o charakterze szpiegowskim, specjalną aparaturę fotograficzną, szereg zdjęć dokonanych przez amatorów cudzych tajemnic oraz mapę Chabarowska z uwagami Laville'a.

Premiera filmu „Nadzy wśród wilków”

Wczoraj odbyła się w „Zachęcie” łódzka premiera filmu „Nadzy wśród wilków”, opartego na głównej powieści B. Apitz'a. Jego akcja, osnuta na autentycznym wątku, toczy się wokół walki jaką więźniowie obozu w Buchenwaldzie prowadzili o uratowanie życia dziecka żydowskiego. Dziecko „uratowane” w filmie, żyje także w rzeczywistości - jest nim młody człowiek odnaleziony w ub. roku w Lyonie.

Film robi duże wrażenie dzięki dobrej reżyserii (nagroda dla F. Beyera na festiwalu w Moskwie w 1963 roku), zaletom scenariusza i gry międzynarodowej obsady aktorskiej.

(kat)

Z obrad Egzekutywy KŁ PZPR

Części zamienne dla przemysłu lekkiego Łodzi

Dobra gospodarka remontowo-konserwacyjna w zakładach produkcyjnych ma zasadniczy wpływ na wykorzystanie wszelkich rezerw: na jakość produkcji, wydajność pracy, wykorzystanie maszyn i urządzeń itp. Dla należytego zaś i terminowego wykonywania prac remontowo-konserwacyjnych konieczne są części zamienne do maszyn i urządzeń. A z nimi nie jest najlepiej...

Tym ważnym problemem - sytuacją w zakresie produkcji i zaopatrzenia zakładów przemysłu lekkiego na terenie Łodzi w części zamienne - zajęła się wczoraj na swym kolejnym posiedzeniu Egzekutywa KŁ PZPR. Jak wynika z przedstawionej informacji, tylko w 1963 roku niedobór części zamiennej wynosił 79 mln zł tj. aż 26,5 proc. w stosunku do potrzeb przemysłu lekkiego. Najgorzej przebiega dostawa części ze Zjednoczenia Art. Technicznych. Zdolność produkcyjna tego Zjednoczenia jak i warsztatów przyzakładowych jest przy tym niedostatecznie wykorzystana.

Istnieje jednocześnie szereg danych, które wskazują, że ustalenie potrzeb przemysłu lekkiego, w zakresie ilości potrzebnych części zamiennej odbywa się zupełnie przypadkowo. Miało to miejsce w ub. roku np. w ZPW im. Gwardii Ludowej i w ZPB im. Marchlewskiego. Pogarsza też sytuację fakt, że występują znaczne braki w dokumentacji na części zamienne. Wykonanie takiej dokumentacji niejednokrotnie jest dość skomplikowane i kosztowne. Np. wykonanie dokumentacji dla jednej w Polsce maszyny „Pacific Converter”, znajdującej się w ZPW im. Gwardii Ludowej, kosztować będzie około pół miliona złotych czyli 20 proc. wartości maszyny.

W dyskusji na posiedzeniu Egzekutywy zabierali również głos m. in.: wiceminister przemysłu lekkiego Z.

Wojtkowski, kier. Katedry Elementów Maszyn PE, prof. Chwalibóg, przedstawiciele zjednoczeń, producenci części zamiennej. W wypowiedziach wskazywano na konieczność organizacji Laboratorium Elementów Maszyn - dla zabezpieczenia właściwej jakości części zamiennej. Stwierdzono też, że nieopłacalność produkcji powoduje powszechną ucieczkę od wytwarzania części skomplikowanych i od krótkich serii. Niektóre części w ogóle nie mogą znaleźć producenta.

Przedstawiciel przemysłu ciężkiego, pos. Jabikiewicz stwierdził, że pomimo iż ten przemysł zadeklarował wyprodukowanie części zamiennej o łącznej wartości 165 mln zł, to otrzymał zamówienia tylko na 108 mln zł. Nienajlepiej to świadczy o operatywności przemysłu lekkiego w zaopatrywaniu się w te tak potrzebne elementy do maszyn i urządzeń.

Egzekutywa KŁ postanowiła, że wnioski z obrad zostaną opracowane przez mieszczą komisję, w skład której wejdą m. in. przedstawiciele przemysłu lekkiego.

Na posiedzeniu sekretarza KŁ, M. Kuliński i St. Józwiak złożyli informację - o naradzie sekretarzy ekonomicznych KW i stanie rozwoju gospodarki narodowej oraz na temat zagadnień międzynarodowych. Omówiono również sprawy organizacyjne. (gr)

Specjaliści odlewnictwa obradowali w Łodzi

Wczoraj w Łodzi obradowała konferencja naukowa zorganizowana przez Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich (Zarząd Oddziału w Łodzi) oraz koło tego Stowarzyszenia w Fabryce Kotłów i Radiatorów w Łodzi (ul. Warneńczyka 18).

Celem konferencji, w której udział wzięło około 90 specjalistów było przedyskutowanie i wymiana doświadczeń różnych ośrodków kraju na temat wprowadzenia norm techniczne uzasadnionych w przemyśle odlewniczym.

Wybór Łodzi na miejsce spotkania uzasadniony jest przodującą rolą ośrodka łódzkiego w dziedzinie eksperymentalnie podjętych zadań, które mają na celu wyzwolenie wszelkich rezerw produkcyjnych dla wygospodarowania maksymalnej wydajności zakładów przemysłu odlewniczego. (zi)

Tajemniczy wybuch i pożar w ambasadzie W. Brytanii w Moskwie

W piątek, po południu w gmachu ambasady brytyjskiej w Moskwie wybuchł pożar. Towarzyszyła mu eksplozja, od której wyleciały szyby. Pożar powstał w lewym skrzydle budynku na drugim piętrze. Do gmachu ambasady przylega bezpośrednio przedszkole miejskie.

W ciągu kilku minut przed gmach zjechało 7 wozów strażackich i inne jednostki moskiewskiej straży pożarnej. Jednakże pracownicy ambasady prawie przez dwie godziny nie dopuszczali strażaków do budynku. Dopiero gdy zapalił się dach i gdy pracownikom ambasady zwrócono uwagę, iż pożar może ogarnąć sąsiednie gmachy, pozwolili oni strażakom wejść na dach ambasady i skiero-

Inauguracja roku w PWSTiF

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego odbyła się wczoraj w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej w Łodzi. Wśród gości uczelni znaleźli się m. in. kierownik Wydz. Kultury KC PZPR - W. Kraśko, I sekretarz KŁ PZPR - M. Tatarówna-Majkowska oraz wiceminister kultury i sztuki - T. Zaorski.

W swoim przemówieniu rektor - dr Jerzy Toeplitz omówił życie uczelni i przedstawił zamierzenia na przyszłość wiążące się z XV-leciem jej działalności. Ostatnio dyplomy PWSTiF otrzymało 24 studentów, w tym wielu zagranicznych. W nowym roku akademickim rozpocznie studia 36 nowych adeptów sztuki filmowej.

Po immatrykulacji nowo przyjętych studentów doc. St. Różyewicz wygłosił wykład inauguracyjny „Twórcze funk-

cje montażu w współczesnym filmie fabularnym”. Wyświetlono także film o pracach społecznych mieszkańców Łodzi, produkcji PWSTiF.

Nuklearna eksplozja w Nevadzie

Amerykańska Komisja Energii Atomowej ogłosiła, że w piątek na poligonie w stanie Nevada dokonano kolejnej podziemnej eksplozji jądrowej.

Kronika wypadków

Wczoraj, na skutek śliskiej jezdni zanotowano w Łodzi aż 14 wypadków drogowych. Miedzy innymi przy zbiegu ulic Nawrot i Wodnej, na skutek nieuczynowienia pierwszeństwa przelazli przez motocyklistę Jerzego Chrzęścińskiego (Złota 12) motocykl przez niego prowadzony wpadł na samochód osobowy. W wyniku zderzenia motocyklista doznał ogólnych obrażeń i przebywa w Szpitalu PCK.

Na ul. Kilińskiego, przed posesją nr 237 pod samochód osobowy dostał się Zygmunt Maciejewski (Al. 1 Maja 27). Mężczyzna wybił raptownie na jezdnię. Doznał on obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Barlickiego. (jkr)

Johnson walczy o poparcie

Jak informują agencje zachodnie, w wyniku dwudniowej podróży przedwyborczej po 4 głównych stanach środkowego zachodu - Iowa, Illinois, Indiana i Ohio - prezydent Johnson zapewnił sobie solidne poparcie w rejonie, z którym jego przeciwnik, senator Goldwater wiązał poważne nadzieje.

Pływający dok dla Kuby

Na holu radzieckiego statku „Bierdiańsk” dostarczony został na Kubę, wybudowany w ZSRR ogromny dok pływający przeznaczony dla portu rybackiego w Hawanie. Transport wielkiego doku przez ocean był pierwszym tego rodzaju w świecie.

Dnia 8 października 1964 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami

S. i P.
Wincenty Łuczyński
adwokat

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś, 10. o godz. 10 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła nastąpi tegoż dnia o godz. 15 na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebowe w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA i RODZINA
16007 g

Dnia 8 października 1964 r. zmarł

Wincenty Łuczyński
adwokat

b. dziekan Rady Adwokackiej w Wilnie i b. kierownik Zespołu Adwokackiego nr 4 w Łodzi.

Zmarły był wybitnym prawnikiem i wysoko dzierżył godność zawodu.

Cześć pamięci nieodżałowanego Kolegi!

DZIEKAN
3. RADA ADWOKACKA
W ŁODZI
5108 k

Doktorowi **KAZIMIERZOWI STOPIE** wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają

DYREKTOR
i PRACOWNICY
MIĘSKICH PRALNI
i FARBARNI W ŁODZI
5107 k

Zjazd psychologów zakończył obrady

9 bm. w Warszawie, zakończyła się krajowa narada psychologów pracy. Głównym tematem dyskusji, jaka toczyła się w drugim dniu obrad, były sprawy związane z rolą psychologa i socjologa w zakładzie, koordynacja ich działalności w skali kraju oraz realizacja wniosków wynikających z przeprowadzonych badań.

Wnioski, wysunięte w dyskusji będą przedłożone CRZZ.

Burze nad Włochami

Gwałtowne tornado spustoszyło w czwartek miasto Targuina, słynne z zabytków etruskich. 4 osoby odniosły rany. Zawaliły się liczne budynki. W większości domów zerwane są dachy. Przerwana została również łączność telefoniczna.

19 bm. proces szwedzkich oficerów - przemytników

Do miasta Norrköping przewieziono w czwartek dwóch oficerów, którzy wchodzili w skład kontyngentu szwedzkiego w silech ONZ, aresztowanych za przemyt amunicji dla Turków cypryjskich.

200 tys. ton stali ponad plan

W piątek załogi stalowni hutniczych zameldowały o wyprodukowaniu 200-tysięcznej, dodatkowej tony stali, w tym roku. Tak wysokiej nadwyżki w ciągu trzech kwartałów nie notowano dotychczas w hutnictwie.

Ponad 86 tys. osób studiuje zaocznie

W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Radomiu odbędzie się 10 bm. centralna uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego dla pracujących. Jest to 17 z kolei rok nauki w systemie pracowniczych studiów zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych.

W ciągu ubiegłych 16 lat, ok. 61 tys. pracowników (tj. 17,5 proc. ogółu absolwentów szkół wyższych w Polsce Ludowej) ukończyło studia bez przerywania pracy zawodowej. Uczelnie prowadzą obecnie

Ewidencja poległych za Polskę Ludową

W Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR odbyła się narada poświęcona podsumowaniu spraw związanych z założeniem ewidencji poległych w walce o utrwaleenie władzy ludowej w Polsce - przede wszystkim w latach 1944-1948 i przygotowaniu odpowiednich publikacji.

Granat zabił 2 oficerów

Podczas ćwiczeń wojskowych Bundeswehry w miejscowości Halen wydarzył się tragiczny wypadek. Na skutek eksplozji granatu ręcznego dwóch oficerów zostało zabitych, a sierżant ciężko ranny.

Około 35 miliardów zł w PRO

Wkłady pieniężne ludności wyniosły 30 września br. 34.808 mln zł, w tym na książeczek oszczędnościowych 32.972 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 1.836 mln zł.

We wrześniu br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 367

mln zł, a w ciągu 9 miesięcy br. 4.323 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się od początku roku o 1.619 tys., z czego we wrześniu br. o 426 tys.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w br. 643 mln zł.

Jaka jesteś załogo?

DOTYCHCZAS KAŻDY DYREKTOR, KIEROWNIK, CZY MISTRZ UWAGAŁ, ŻE KOGO JAK KOGO, ALE SWYCH PODWŁADNYCH TO ZNA NA WYLOT. I TYM JACY SĄ, CO MYŚLA — ZAJMOWAC SIĘ NIE MA POTRZEBY. Z RADOŚCIĄ PRZETO ODNOTOWUJEMY CIEKAWY PROCES — KIEROWNICTWA ZAKŁADÓW RZECZYWISZNIE STARAJĄ SIĘ POZNAĆ WŁASNA ZAŁOGĘ.

Wiemy, że nie wiemy

Dobrze jest powiedzieć sobie: „wiem, że nie wiem” i zacząć działać, aby wiedzieć. Tak właśnie postąpiono w Zakładach Bawełnianych im. Dubois, podejmując długotrwałe badania ankietowe wśród załogi na... jej temat! Co więcej nie zamierza się poprzestać na jednorazowych badaniach, lecz je systematycznie kontynuować. Miałam okazję zapoznać się z wstępными wynikami „rozeznania” załogi.

Wbrew mitom

Okazuje się, że nawet jednostkowe i nie pretendujące do uogólnień badania załogi

mogą być przynajmniej częściowo odkrywcze. Mogą odegrać rolę „mitobójcy”. Wokół zakładowych spraw krąży bowiem jeszcze wiele mitów. Szczególnie modne są:

- ⊕ mit o kobietach — jako niezadowolonych z pracy, mniej aktywnych w korzystaniu z dobrodziejstw kultury i możliwości nauki, częściej chorujących;
- ⊕ mit o przyczynach niezadowolonych z pracy — wysuwający na pierwsze miejsce sprawę wysokości zarobków;
- ⊕ mit o fluktuacji — tłumaczący płynność kadr jedynie wysokością zarobków;
- ⊕ mit o krytycznej sytuacji włóknarzy — przypisujący tej kategorii pracowni-

ków szczególne upośledzenie materialne i szczególne „błogosławieństwo boże” w postaci dużej ilości pociech.

Wszystkie te mity, badania — jeżeli nie obalają, to poddają w wątpliwość. Tak np. zdecydowaną przewagę wśród niezadowolonych z pracy w ZPB im. Dubois mają mężczyźni (16,3 proc. mężczyzn wobec 13,3 proc. kobiet). Co ciekawiej, wśród zadowolonych najwięcej bo 91,5 proc. jest kobiet w wieku 41—55 lat, zaś najmniej w wieku 18—25 lat (80,4 proc.). Te starsze kobiety cieszą się pracą, ale dużo mniej — bezpośrednio zwierzchnik. Te młodsze — odwrotnie, częściej od starszych krytykują pracę, a o wiele rzadziej zwierzchnika.

Kobiety faktycznie rzadziej niż mężczyźni korzystają z rozrywek kulturalnych. Ale... kobiety starsze, po 40 i 50 (dwa razy więcej mężczyzn w tym wieku uczęszcza np. do teatru i opery). Młodsze — w wieku 18—25 lat o wiele częściej, niż ich rówieśnicy — koledzy chodzą np. do kina, Filharmonii, teatru, czy Opery. Porównanie ogólnych danych dotyczących czytelnictwa wskazuje, że kobiety jedynie w minimalnym stopniu ustępują mężczyznom. A teraz rzecz, której nikt by się nie spodziewał — nauka jest zdecydowanie słabszą stroną mężczyzn. Spośród nie posiadających podstawowego wykształcenia uczy się 13,3 proc. kobiet, a tylko 7,3 proc. mężczyzn. Spośród posiadających uczy się — uczy się dalej 19 proc. kobiet i 15 proc. mężczyzn. Spośród posiadających wykształcenie średnie kontynuuje naukę 40 proc. kobiet i 18,2 proc. mężczyzn.

Wbrew potocznym obserwacjom okazuje się także, iż kobiety nie chorują wcale częściej od mężczyzn. Są wzdłuż, w których choruje stosunkowo trzy razy więcej mężczyzn, niż kobiet (np. w tkaleni), w innych zaś sytuacja ma się akurat odwrotnie (np. w wykończalni), na jeszcze innych — w przedziale średnioprzedniej bardziej chorują mężczyźni niż kobiety.

W świetle danych, których dostarczyli sami pracownicy odpowiadając na poszczególne pytania ankiety, przyskają i inne wspomniane mity.

Niezadowolony z pracy — jedynie w małym stopniu warunkowane jest wysokością zarobków. Wpływają nań głównie złe warunki w pracy, zły zwierzchnik, niedomogi organizacyjne, brak surowca i części zamiennych.

Na płynność załogi — sądząc z wypowiedzi zwalnających się z zakładu, wpływają w równym stopniu zarobki co i złe warunki pracy, zły zwierzchnik i trudność ci dojazdu.

Sytuację życiową włóknarzy — określają głównie wielkość rodziny i warunki mieszkaniowe. Wbrew potocznym opiniom przeważają wśród załogi rodziny niewielkie, 4-osobowe (78,8 proc.), wśród których pracują 2 osoby. Przeciętnie co 5 rodzin posiada telewizor, co 3 pralkę, 80 proc. radia. Najwięcej kłopotów sprawia mieszkanie.

Zgodnie z domysłami

Badania obok cennej „mitobójczej” roli odegrały jeszcze jedną — potwierdziły

domysły. Domyślano się np., że warunki pracy są dla załogi uciążliwe. Badania określiły stopień uciążliwości — ponad połowa załogi uważa je jedynie za dostateczne. Domyślano się, że najczęściej jest w wykończalni. Okazało się, że właśnie tam jest najczęściej zachorowań, największy wzrost wypadków i najstarsza wiekiem załoga. Domyślano się, że część załogi zbyt mało czyta, ale nie przypuszczano, że około 20 proc. nie nie czyta, ani prasy, ani książek. Domyślano się wreszcie gdzie jest gorszy, a gdzie lepszy mistrz. Jednoznacznie wypowiedzi zamieniły domysły w pewność.

Co i jak?

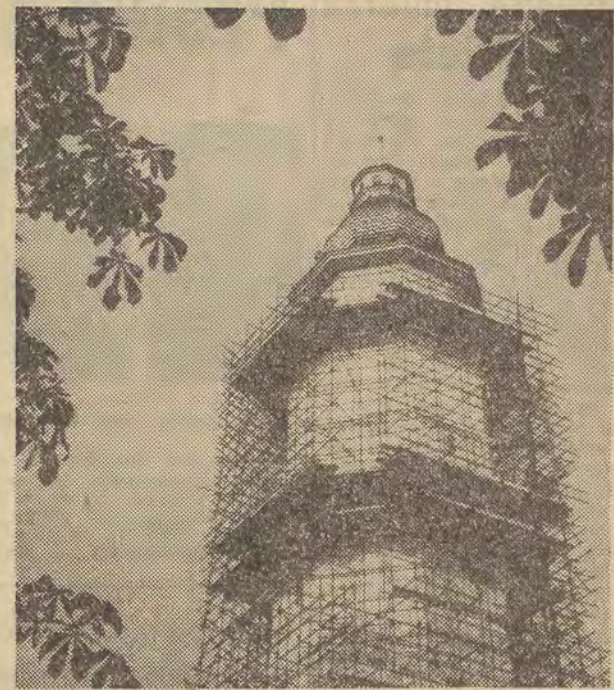
Kierownictwo zakładów chce praktycznie wykorzystać zdobytą wiedzę na temat załogi, traktując ją jako realizację na własnym terenie uchwał IV Zjazdu. Chce m. in. doprowadzić do najtrudniejszej rzeczy: umieszczenia właściwych ludzi na właściwym miejscu. Chce odpowiednio ustawić normy pracy i stawki płacowe tak, aby faktycznie każdemu przypadającemu według pracy i... każdemu skłaniało to do nauki.

I tak dalej. Już same tylko zamierzenia, powstałe w wyniku badań, wskazują jak bardzo ankieta była potrzebna.

I. DRILL

Z wędrówek po kraju

Wieża ratuszowa w Bieczu



Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie przystąpiła do renowacji zabytkowej wieży ratuszowej w Bieczu. Po raz pierwszy wieża była przebudowana i odnowiona w XVI wieku na koszt mieszkańca miasta Marcina Kremera przez wrocławskiego murarza i kamieniarza Jeremiaśza Kwajera. W roku 1903 uległa poważnym uszkodzeniom. Spalił się wówczas renesansowy hełm, odbudowany dopiero po ostatniej wojnie.

Obecne prace mają na celu gruntowną renowację wieży połączonej z odkryciem i konserwacją sgraffito pokrywającego jej ściany. Prace zakończone zostaną w przyszłym roku.

CAF — fot. Kwiatkowski

Kowalscy idą do restauracji (1)

Droga do obrotów

Restauracja. Słowo to wiele osób kojarzy z podniesionym głosem pijackich rozmów, dźwiękiem kieliszków i bulgocem przelewanych płynów. Wbrew jednak tym poglądom i — niestety — nawykom, rola restauracji, to przede wszystkim przyrządzanie i sprzedaż smacznego, taniego i zdrowego jedzenia. Znacząco wobec obserwowanej we wszystkich wysokopryzemysłowych krajach tendencji coraz szerszego przechodzenia społeczeństwa z jedzenia obiadów w domu na stolowanie się w zakładach gastronomicznych.

O tym, że problem gastronomiczny stał się i u nas problemem, świadczy najlepiej fakt, iż znalazł on odbicie zarówno w tezach KC PZPR na IV Zjazd partii, jak też w uchwałach IV Zjazdu, która m. in. stwierdza, że tempo wzrostu usług gastronomicznych powinno znacznie wyprzedzić wzrost obrotów w handlu detalicznym oraz, że niezbędne jest zasadnicze podniesienie poziomu tych usług, rozszerzenie asortymentu dań i uzyskanie nie poprawy ich jakości.

O tym zaś, że jest to problem szczególnie ważny dla Łodzi, świadczy liczba, fakty i wnioski, jakie były niedawno punktem rozważań Erzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR.

Łódź — drugie po stolicy co do wielkości miasto w kraju, centrum przemysłu lekkiego (a więc i cel podróży wielu delegowanych służbowo), wreszcie miasto o bardzo wysokim stopniu zatrudnienia kobiet — jest jednocześnie miastem o najsłabszej ze wszystkich większych miast w Polsce rozwiniętej sieci zakładów gastronomicznych.

Dla porównania: o ile w Warszawie na 10 tys. mieszkańców przypada 3,65 zakładów gastronomicznych i 287 miejsc konsumpcyjnych, w Poznaniu 3,12 zakładów oraz 290 miejsc, zaś w Krakowie wskaźniki te wynoszą 3,71 oraz 305 — to w Łodzi na każde 10 tys. obywateli przypada tylko 1,91 zakładów (licząc łącznie restauracje, bary i kawiarnie) i tylko 158 miejsc konsumpcyjnych.

Liczy się argumentem najbardziej przekonującym: wskazują na problem, wiele mówią. Nie mówią jednak wszystkiego. Nie mówią np. — jeśli chodzi o gastronomie łódzką — o takich zagadnieniach, jak jakość potraw i dobór dań, jak kultura obsługi i jej uczciwość, nie oddają atmosfery „typowej” restauracji, nie precyzują jej zadań i obowiązków wobec „typowego” konsumenta.

Słuchamy się więc „cieniem” państwa Kowalskich, którzy — jako „typowi konsumenci” — zdecydowali się zjeść obiad w jednej z łódzkich restauracji. Oczywiście, w restauracji „Typowej”.

Restauracji o takiej nazwie — rzecz jasna — w Łodzi nie ma. Ale towarzysząc Kowalskim, zbieramy spostrzeżenia i wnioski ogólne, które, jak każde uogólnienie, mogą się niektórym wydać krzywdzące. Z tej też racji zjawiska zauważone w „Typowej” będziemy się starać „imiennie” konkretyzować.

Kowalscy kończą pracę o godzinie 16. A że Kowalska nie zna jeszcze warunków panujących w „Typowej”, zwleka nieco z wyjściem. Gdy więc wkraczamy wreszcie w progi restauracyjnej sali dochodzi godzina 17.

Miejsce wolnych na razie nie ma, ale — ponieważ plaszące już oddaliśmy w szatni — wyjść nie możemy. Czekamy więc cierpliwie nie za uwazeni przez nikogo z obsługi, aż wreszcie dostrzegamy zwalnającą się stołkę. Kowalska sama przynosi kartę-jadospis, co maż kwituje grymasem niezadowolona. Uśmiecha się jednak po przestudiowaniu jadospisu — jest jego ulubiona potrawa: flaki wołowe i pierożki z mięsem. Zona wybiera rosół oraz danie — specjalność zakładu.

Wkrótce jest kelner i... rozczarowanie: „flaczki wyszły, sztuka się skończyła, pierożków nie ma już dawno; nie ma też dania — specjalności (1)!”

— Surowców zabrakło — wyjaśnia kelner.

21 września br. ok. godz. 16.30 w restauracji „Słoń” odmówiono konsumentom podania specjalności zakładu: pyzów drożdżowych na parze z sosem cebulowym. Nie wiadomo czego zabrakło: maki, drożdży, cebuli... czy dobrych chęci personelu kuchennego?!

Pan Kowalski prosi o zaktualizowany jadospis. Kelner uśmiecha się wyrozumiale i dokonuje kilku szybkich operacji obłukiem. — I cóż tu aktualizować — dodaje — kiedy pozostały tylko: pieczona kura, kotlet schabowy, brizol i rumsztyk.

A więc dania nie tylko stosunkowo najdroższe, ale nie przez wszystkich konsumentów lubiane, a dla niektórych nawet szkodliwe. Zupy — choć w karcie „stoi”, że „obiady wydaje się od godziny 13 do 18” też już „ucyżły”. Nawet „bulion”...

W 10 z odwiedzonych jednego dnia w godz. od 18 do 20 łódzkich restauracji, w żadnej nie było dania gorącego, skalkulowanego poniżej 10 zł, za to w 9 były kotlety schabowe w cenie ok. 17 zł, w 5 zaś kurczę pieczone a 25,90—31,80 zł.

Kowalski jest zły — jak głodny Polak — i wreszcie decyduje się na brizol. Kowalska nie może jeść smażo-

Zły towarzysz nuda

OSTATNIE DNI ZŁOTEJ JESIENI, ŻÓŁKNA LIŚCIE DRZEW, DZIEŃ CORAZ KRÓTSZY WYGANIA RZESZE WCZASOWICZÓW. JESZCZE STOSUNKOWO PEŁNY STAN ZAKWATEROWANIA NOTUJA UZDROWISKA; TU LUDZIE PRZYJEJDUJĄ NIE PO POGODĘ, A PO ZDROWIE.

Czy jednak tylko po zdrowie? Czy kuracja lecznicza ogranicza się tylko do kąpiel, zabiegów terapeutycznych, wizyt lekarskich, które nierzadko wypełniają godzinny dzień? Nawet najtrudniejsza opieka, najdoskonalsze urządzenia, najznakomitsi lekarze nie potrafią uratować, a przynajmniej w możliwie krótkim czasie uleczyć człowieka, jeśli zły będzie jego stan psychiczny. Czyli, że do pełnej terapii potrzebna jest jeszcze terapia psychiczna; inaczej mówiąc, także wypełnienie czasu wolnego, czy surowca, aby chory mógł zapomnieć o dolegliwościach, a tym samym przyspieszać i udoskonalać kurację.

Niestety, pod tym względem we wszystkich naszych 26 uzdrowiskach od ostatnich dziesięciu lat nie uczyniliśmy przysłowiowego kroku naprzód, a przeciwnie, zrobiliśmy dwa kroki wstecz.

Mowy nie ma o jakiejś przemyślanej, zorganizowanej akcji kulturalno-rozrywkowej w uzdrowiskach.

Mowy nie ma o takim zorganizowaniu wolnego czasu, aby nie było wieczorów pustych i jałowych popołudni, kiedy coraz szybciej zapada mrok, wypełnionych nie zajmującą pogawiedką, spektaklem teatralnym, śmiechem i piosenką, ale nudą.

W uzdrowiskach wieje nuda. Nuda jest najgorszym doradcą chorego. W godzinach nudy chorey siedzą w pięknych, luksusowo umeblowanych salach naszych sanatoriów, siedzą na miękkich fotelach i rozmawiają o dolegliwościach. Dolegliwośći dają wówczas o sobie

znać. Wyniki długotrwałego leczenia są zmarnowane. Krynica, jedno z największych polskich uzdrowisk nie posiada sali teatralnej ani koncertowej. Secesyjna sala w Starym Domu Zdrowym robi bokami, a nie konserwowana — ulega szybkiej dewastacji. Ciechocinek — drugie pod względem wielkości uzdrowisko polskie — posiada tylko archaiczny teatr letni. Nie ma odpowiedniej sali teatralnej, czy choćby koncertowej Kudowa, ani Łądek Zdrój.

Sprawa bazy jednak — to dopiero początek.

Aby kuracja w sanatoriach miała zajęcia i urozmaicony wolny czas aby nie byli wyrzuceni poza nawias społeczeństwa — muszą czuć nad nimi ludzie, posiadający odpowiednią kwalifikację, których w dymnym zajęciem byłaby własna troska o rozrywkę, o rozsądne zajęcie wolnego czasu, którzy byłiby walnymi pomocnikami lekarzy, niosących zdrowie ciału chorego.

W samym Ciechocinku np. pracuje 23 pracowników tzw. kulturalno-oświatowych. Niektórzy z nich mają odpowiednie przygotowanie, większość nie posiada go, natomiast sprawa kształcenia kadr tego typu pracowników ciągle jeszcze nie jest w Polsce rozwiązana. Cóż z tego, że ludzie ci istnieją, skoro podlegają oni 23 różnym ośrodkom, związkom zawodowym, organizacjom, posiadającym na terenie uzdrowiska swoje sanatoria? W rezultacie ile sanatoriów, tyle odrębnych, rządzących się własnymi prawami państwów. Nieszczęśliwi pracownicy kulturalno-oświatowi nie otrzy-

muja znikąd pomocy, trzymają się uparczywie starych szablonów, albo idą po linii najmniejszego oporu.

Ostatnią deską ratunku jest telewizja. Cóż, kiedy to lewizja bardzo często najlepsze swoje programy („Kabaret Starszych Panów”, niektóre spektakle teatralne i rozrywkowe) nadaje w późnych godzinach wieczornych, a reżim sanatoryjny każe o dziesiątej zamknąć odbiorniki i gasić światło.

Stało się w naszym kraju moda, ba, epidemią organizowanie w cokolwiek uzdrowisko polskie — posiada tylko archaiczny teatr letni. Nie ma odpowiedniej sali teatralnej, czy choćby koncertowej Kudowa, ani Łądek Zdrój.

Sprawa bazy jednak — to dopiero początek.

Aby kuracja w sanatoriach miała zajęcia i urozmaicony wolny czas aby nie byli wyrzuceni poza nawias społeczeństwa — muszą czuć nad nimi ludzie, posiadający odpowiednią kwalifikację, których w dymnym zajęciem byłaby własna troska o rozrywkę, o rozsądne zajęcie wolnego czasu, którzy byłiby walnymi pomocnikami lekarzy, niosących zdrowie ciału chorego.

W samym Ciechocinku np. pracuje 23 pracowników tzw. kulturalno-oświatowych. Niektórzy z nich mają odpowiednie przygotowanie, większość nie posiada go, natomiast sprawa kształcenia kadr tego typu pracowników ciągle jeszcze nie jest w Polsce rozwiązana. Cóż z tego, że ludzie ci istnieją, skoro podlegają oni 23 różnym ośrodkom, związkom zawodowym, organizacjom, posiadającym na terenie uzdrowiska swoje sanatoria? W rezultacie ile sanatoriów, tyle odrębnych, rządzących się własnymi prawami państwów. Nieszczęśliwi pracownicy kulturalno-oświatowi nie otrzy-

Warto o tym pomyśleć, jak długo nasze teatry, nasza es- trada nie przypomni sobie, że istniały kiedyś piękne tradycje polskiej Melpomeny, która lato spędzała w uzdrowiskach. A stara miłość przecież nie rdzewieje.

LESZEK GOLIŃSKI

nego mięsa — prosi o jajecznicę. Kelner krzywi się z niesmakiem.

— Nie ma w karcie!
— Jajka pewnie jednak macie? — nie ustępuje „typowa konsumentka”.

— Tak. Ale jajecznicę nie przewidziano. Mogą być jajka na szynce (1) — kończy dyskusję nasz dzielny obrońca gastronomicznych interesów.

W wielu łódzkich restauracjach szefowie kuchni na gwalt weiskają jajka (od ich zużycia sa... premii) jako obojętne dodatki do „dań podstawowych”. Samoistne potrawy z jajek — w sezonie sily rzeczy tanie — należą do rzadkości. A — jak podają obowiązujące „Przepisy kulinarne” MHV — z samych jaj można zrobić... 49 potraw. Tymczasem nawet tak niewyśzukanej potrawy, jak jajka faszerowane ze świecą w żadnej łódzkiej restauracji nie znajdziesz! A co mówić o krokietach, jajecznych pasztecikach czy kotle- tach z jaj...

Kowalscy nie wiedzą, że są ofiarą sprzeczności interesów „typowych konsumentów” i pracowników gastronomii. Ci pierwsi chcieliby zjeść smacznie i tanio, ci drudzy natomiast dbają o... swoją kieszeń.

Ich zaś zarobki uzależnione są od obrotów. Wiadomo zaś, że trzeba obsłużyć 3-4 konsumentów — amatorów kartoflanych placków, gdy za tę samą cenę wystarczy obsłużyć jednego (nie zawsze dobrowolnego) amatora „schaboszczaka” (1).

I to jest chyba jedno — choć nie jedyne — źródło, dlaczego głodna Kowalska musiała dnia tego „dopełnić” obiad pieczarkami z ruszku, jedyną potrawą z grzybów (choć receptura obowiązująca przewiduje takich potraw 26!), a Kowalski nie mógł otrzymać ulubionej kasy (mimo, że wspomniana receptura proponuje szefom kuchni aż 69 potraw z kasz i ryżów!).

Choć więc fakt, iż w I półroczu br. wszystkie przedsiębiorstwa gastronomiczne w Łodzi wydatnie przekroczyły plany obrotów może cieszyć, drogi do tych obrotów prowadzące nie zawsze są chybą prawidłowe.

Dziś już jednak czas rozstać się z Kowalskimi, którzy „twardzi w uporze” postanowili znów spróbować szczęścia w „Typowej”. A my — oczywiście — pójdziemy z nimi.

JANUSZ KRAJEWSKI

TEŃ KOWALSKI JEST DOBRYM
MEZEM. POMAGA ZONIE W
PRANIU!



JAKI TAM DOBRY! DOBRY
MAZ W OGÓLE NIE POZWALA
ZONIE PRAC!



TAK, TAK, PANIE KOWALSKI.
DOBRY MAZ ODNOŚI BIEL-
NĄ DO SP-NI „CZYSTOŚĆ”!



CENY GODNE UWAGI: wypranie 1 zmiany bielizny pościelowej w ciągu 7 dni — 7,75 zł (koperta — 3,70 zł, prześcieradło — 2,35 zł, poszewka — 1,70 zł), wypranie męskiej koszuli w terminie 3 dni — 5,95 zł, w terminie 7 dni — 3,95 zł.
Adres najbliższego zakładu usługowego Spółdzielni „CZYSTOŚĆ” poda
OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ, UL. PIOTRKOWSKA 120, tel. 398-10.
5041/k

PSS - Widzew zaprasza do nowo otwartego, nowoczesnego GABINETU KOSMETYCZNEGO przy ul. Jaracza 82 m. 13 tel. 254 - 29



Polecamy następujące usługi:
zabiegi lecznicze, masaże, maseczki
odżywcze i upiększające, kwarcówki,
sollux i inne.
Gabinet czynny we wtorki i czwartki,
w godz. 13-20, w pozostałe dni
tygodnia w godz. 10-18.
UWAGA: Członkowie PSS korzystają
z 20% zniżki. 5086/k

Unieważnienie

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną pieczętkę o
brzmieniu: „Miejski Handel Detaliczny Arty-
kułami Przemysłowo-Spożywczymi i Zakład
Gastronomiczne Sklep nr 4 Konstanc-
tynow, ul. 19 Stycznia nr 2”. 15536/g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA MAGAZYNU ze znajomością
działania branży budowlanej, wykształcenie śred-
nie, 2 palący na kotły wysokopiętne, 2
elektryków z IV grupą bhp, 2 kierowców
samochodowych z I lub II kat. prawa jazdy
— zatrudnią Miejskie Zakłady Betoniar-
skie w Łodzi, ul. Demokratyczna 89/91, tel.
440-07. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w
godz. 7-13. 5092/k

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Miłecyjne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATR

TEATR NOWY (Wieckow-
skiego 15) g. 19.15 „Wi-
cek i Wacek” (przedst.
zamkn.)
MALA SALA (Zachodnia
93) g. 20 „Wieczny ma-
żonek”
TEATR POWSZECHNY
(Obr. Stalingradu 21)
g. 19.15 „Piosenka praw-
de ci powie”
OPERETA (ul. Północ-
na 51) g. 19 „Ulani księ-
ca Józefia”
TEATR JARACZA (Jara-
cza 27) g. 19 „Niepo-
konani”
TEATR PINOKIO (Kop-
ernika 15) godz. 17.30
„O Janku, co psom
szy buty”
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 15.30 „Gość z kosmo-
su”, g. 19.15 „Pani pre-
zesowa”
TEATR ARLEKIN (Wól-
czańska 5) godz. 17.30
„Maski mistrza Fanta-
ski”

WYSTAWY

**BIURO WYSTAW ARTY-
STYCZNYCH** (Piotrkow-
ska 102), Wystawa ma-
larstwa i prac W. Kond-

CZTERECH EKONOMISTÓW z wyższym
wykształceniem o specjalnościach: koszty,
zatrudnienie i płace, organizacja i inne, inż.
włókiennika, inżyniera względnie magistra
chemii do spraw wodno-ściekowych zatrud-
ni zaraz w zjednoczeniu bądź w podległych
zakładach Zjednoczenie Przemysłu Lniar-
skiego. Pożądani pracownicy z wieloletnim
stażem pracy. Oferty prosimy kierować na
adres: Zjednoczenie Przem. Lniarskiego:
wydz. kadr, Łódź, ul. Sienkiewicza 9.

TECHNIKA mechanika ewent. technika o-
dziecowa ze znajomością bhp i p-poż. na
stanowisku gł. mechanika zatrudni natych-
miast Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. M.
Fornalskiej w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r.
nr 11. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w
godz. 8-16, tel. 226-75 lub 236-03. 5032

INŻYNIERA MECHANIKA — specjalność
kotły parowe — na stanowisku: starszego
inspektora nadzoru, inżyniera mechanika na
turbiny parowe dla robót inwestycyjnych
(Elektrociepłownia III) na stanowisku star-
szego inspektora nadzoru (pożądana znajo-
mość inwestycyjna). — zatrudni zaraz Zak-
ład Sieci Ciepłej w Łodzi, ul. Kilińskiego
68/70. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w
godz. 7.30-15.30, tel. 245-95. 5097/k

INŻYNIERA energetyka-górnika oraz inży-
niery energetyka z długoletnią praktyką za-
wodową do pracy w Oddziale Banku Inwe-
stycyjnego w Piotrkowie Trybunalskim,
względnie w Oddziale Wojewódzkim BI w
Łodzi — na stanowisku eksperta do spraw
inwestycyjnych zatrudni na korzystnych
warunkach Bank Inwestycyjny Oddział Wo-
jewódzki w Łodzi, Al. Kościuszki 63. Zgło-
szenia kierować do kadr Oddziału Woje-
wódzkiego BI. 5089/k

TECHNIKA WŁOKIENNIKA z kilkuletnim
stażem pracy na stanowisko kierownika ko-
mórki przeglądu tkanin — przyjmie Spół-
dzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewar-
towskiego w Łodzi, ul. Próchnika 16. Zgło-
szenia przyjmuje dział kadr, w godz. 10-
13. 5000/k

KSIRGOWEGO REWIDENTA ze średnim
wykształceniem i kilkuletnią praktyką w
księgowości — zatrudni Wojewódzkie Przed-
siębiorstwo „Arged” w Łodzi, ul. Cza-
kiego 16, tel. 401-40, wewn. 10. 5070/k

Dla nabywców szczęśliwych losów w październiku — 42.000 wygranych na sumę 7.800.000 zł Krajowa Loteria Pieniężna

TECHNIKÓW - MECHANIKÓW na stanowi-
skach technologów, inżynierów lub technika
ze znajomością technologii tworzyw sztucz-
nych, elektryka na stanowisku brakarza (1/2
etatu), tokarza, ślusarza - hydraulika, ślusa-
rza na remonty maszyn, frezerów — zatrud-
ni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów
„Pokój” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84.
Warunki pracy do omówienia w zależności
od kwalifikacji. Reflektujemy wyłącznie na
zatrudnienie inwalidów. 5091/k

SPRZEDAWCÓW — inwalidów (wykwalifi-
kowanych) zatrudni Handlowa Spółdzielnia
Inwalidów w Łodzi, ul. gen. Świerczewskie-
go 3. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w
godz. 7.30-15.30. 5090/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOSCI
2 PLACE w Julianowie
tanie sprzedam wiasci-
cieliwoi. Tel. 344-72 godz.
17-19 15033 g

DOMEK jednorodzinny,
ogrodek, wszystkie wy-
gody, kwaterekowy (3
pokoje, kuchnia) dzieln-
ca Łódź-Górna zamienie
na równorzędny, najchę-
tniej okolica Radiostacji.
Oferty „5085” Biuro Og-
łoszeń Piotrkowska 96

Kursy sekretarek
stenoграфии i pisania na
maszynie dla matu-
rzyzstek.
Zapisy przyjmują Stowa-
rzyszenie Stenoграфów
i Maszynistek
Oddział w Łodzi
Pl. Zwycięstwa 2,
tel. 278-16 4764 k

KUPNO
BANKNOTY, znaczki po-
cztowo, listy z gęsta łódz-
kiego kupie. Oferty pi-
semne „R-6517” PAR, War-
szawa, Poznańska 38

KAMERE „Pentaca” 8
mm lub inną kupie. Te-
lefon 386-96 15897 g

SPRZEDAŻ
WÓZKI dziecięce — no-
we fasony, kombinowa-
ne, głęboko-spacerowe,
bliźniaki, łódeczka dzie-
cięca, żyrandole, ampie,
kinkiety, lampy podłog-
owe, nowoczesne szyny do
firanek, lustra łazienko-
we poleca Jarwick, Łódź
Obronońców Stalingradu 37a

SKEI — elegantszy od na-
turalnej skóry na kostium
i płaszcze skórzane
poleca „Plastyk” Piotrk-
owska 21 15750 g

KOMPLET centralnego o-
grzewania i żelazny piec
węglowy sprzedam. Pra-
cownia obuwia ul. Naru-
towicza 38 15483 g

SZKOLNA ZBIÓRKA MAKULATURY

Z inicjatywy pełno-
mocnika Prez. RN m.
Łodzi d/s Surowców
Wtórnych, odbędzie się
organizowana przez Ku-
ratorium Okręgu Szko-
lnego m. Łodzi i Łódz-
ki Związek Spółdzielni
Pracy, specjalna zbiórka
makulatury w szko-
łach podstawowych, licealnych i zawodo-
wych. Poczynając od 13 października br.
młodzież szkolna będzie zbierać zbędne
czasopisma, gazety, niepotrzebne książki,
zeszyty i opakowania papierowe. Uzyska-
ne w ten sposób fundusze zostaną prze-
znaczane na cele szkolne. 5073/k

Dr SIENKO specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych, 16-18, Kiliń-
skiego 132. 15216 k

**Dr JADWIGA ANFORO-
WICZ** weneryczne, skór-
ne 15.30-18.30, Próchni-
ka 8 15377 g

Dr ZIOMKOWSKI spe-
cjalista chorób wenerycz-
nych, skórnych, 16-19,
Piotrkowska 59, 4861 k

Dr MARIKIEWICZ spe-
cjalista chorób skórnych i
wenerycznych, Piotrkow-
ska 109-6. 13527 g

LOKALE
ZGIERZ — 2 pokoje, ku-
chnia, skanalizowane, ga-
raz, telefon, kwaterekno-
we — zamienie na 2-3
pokoje w Łodzi kwate-
runkowe (bloki) Zgierz,
tel. 16-33-82 po godz. 15
lub 16-31-27 godz. 8-15

ALEKSANDRÓW Łódźki
— pokój z kuchnią zamie-
nienie na mieszkanie w
Łodzi. Aleksandrów, Sien-
kiewicza 18-6, Lewan-
dowska 15562 g

POKOJU sublokatorskie-
go na rok akademicki
poszukuje studentka. Te-
lefon 345-72, 369-17

DWA pokoje, kuchnia,
nowe budownictwo, kwa-
terunkowe w Szczecinie
zamienie na mniejsze mie-
szkanie kwatereknowe w
Łodzi lub bliskiej Łodzi.
Oferty „15510” Biuro Og-
łoszeń Piotrkowska 96

POKOJ z kuchnią lub
pokój sublokatorski z od-
dzielnym wejściem wyla-
cznym spod kwaterekno-
wku. Tel. 419-34

DOJEZDZAJĄCY, poszu-
kuje pokoju sublokators-
kiego z wygodami na 3
dni tygodniowo. Oferty
„15663” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę
S. i P.
**Ks. Kanonikowi
Janowi Kaweckiemu**
Dziekanowi i Proboszczowi Konstancy-
nowskiemu

a w szczególności: Jego Ekscelencji ks.
Biskupowi dr Janowi Kulikowi, Przewie-
lebnemu Duchowieństwu Diecezji Łódzkiej,
Księdzu Dziekanowi Piotrowi Beściakowi,
Księdzom Wikariuszom Janowi Umieński-
mu i Romanowi Sobaczkiemu, Ojcom
Oblatom, Księdzom Salezjanom, Księdzom
Proboszczom w Roskoszynie, Księdzom De-
kanat Szadkowskiego, uczestnikom chóru,
p. Kamiliowi Pańskiemu, p. Janowi Fisi-
kowi, asyście kościelnej i ministrantom
składa serdeczne podziękowanie
RODZINA

Z MIASTA
Jeszcze tylko dziś i
jutro czynna jest wysta-
wa „Sztuka w życiu sto-
lecia” w Muzeum Sztu-
ki (Wieckowskiego 36).
„Chemia w życiu czło-
wieka” — prelekcja o
godz. 19.15 w Klubie
MPIK (Piotrkowska 88,
I piętro).
„Jak za grosik urządzić
mieszkanie” — spotkanie
z plastikami w DKDIM
o godz. 18 (Zawiszy 22).
Po spotkaniu film.
Amatorski Klub Filmowy
„Łódź” przy ŁDK
(Traugutta 13, pok. 101)
przyjmuje zgłoszenia kan-
dydatów w godz. 16-18.
W Klubie Dziennikarza
(Piotrkowska 96) o godz.
21 wieczorek taneczny.
Gra „Swingtet” Klub
Klub Rosyjski (Wieck-
owskiego 32) wznowia
działalność o godz. 19.
w programie odczyt, film,
tańce.

TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK = 12. X. 64 R.

8.55 — Powitanie i sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premiera Węgier — J. Kadara, 10.00 — „Ziemia aniołów” — film fab. prod. węg. 11.30 — Przerwa, 11.55 — „Pan Stanisław pisze operę” dla klas VII—XI, 12.25 — Przerwa, 16.43 — Program dnia, 16.45 — Łódzkie wiadomości dnia, 17.00 — Wiadomości dziennika TV, 17.10 — „A co dalej?”, 17.25 — „Izotopy zdobywają przemysł”, 18.00 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 19.10 — „Eureka”, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — Teatr TV „Niski pułap” — Mariana Promińskiego, 21.30 — Kino Królewskich Filmów — Wiadomości dziennika TV, 22.15 — „Lea z południa” — film, 22.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie.

WTOREK = 13. X. 64 R.

16.43 — Program dnia, 16.45 — Łódzkie wiadomości dnia, 16.55 — Wiadomości dziennika TV, 17.05 — „Co warto zobaczyć?”, 17.15 — „Chwila wspomnień — rok 1958”, 17.45 — TV Magazyn Wojskowy, 18.20 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 19.40 — PKF, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — „Śpiewa Kalina Jedrusiak”, 20.55 — „Ziemia aniołów” — film, 22.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie.

ŚRODA = 14. X. 64 R.

9.55 — Fizyka dla klas VI, 10.25 — „Gdy kobieta zostaje sama” — film, 11.50 — Przerwa, 13.25 — Program dnia, 15.30 — „Gry i zabawy muzyczne”, 16.00 — Przerwa, 16.43 — Program dnia, 16.45 — Łódzkie wiadomości dnia, 17.00 — Wiadomości dziennika TV, 17.10 — Wyprawy TV Przyjaciół, 17.35 — „Temat z wariacjami” — pr. muz. 18.10 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 19.10 — Wszelchnia TV: „Przestrzeń”, 19.40 — „Na półkach księgarskich”, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — Studio 64 — „15 sekund” Janusza Przymanowskiego, 21.20 — Z cyklu: „Przyjaźń”, 21.50 — Wiadomości dziennika TV, 22.00 — „Południowe rytmy na Broadwayu” — film, 22.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie.

CZWARTEK = 15. X. 64 R.

10.55 — Historia dla klas VI, 11.25 — Przerwa, 16.18 — Program dnia, 16.20 — Łódzkie wiadomości dnia, 16.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 18.50 — Program dla młodych widzów, 19.20 — „Nie tylko dla pań”, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — Program rozrywkowy, 21.05 — „Zyczenia uniwersalne” — pr. publ. 21.35 — Film krótkometrażowy, 22.00 — PKF, 22.10 — Wiadomości dziennika TV, 22.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie.

PIĄTEK = 16. X. 64 R.

16.18 — Program dnia, 16.20 — Łódzkie wiadomości dnia, 16.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 18.40 — „Mis z okienka”, 18.55 — Kilka słów o programie TV, 19.15 — „Tradycja i dzień dzisiejszy” — reportaż filmowy, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — „Achtung! Banditen!” — film fab. 22.10 — Wiadomości dziennika TV, 22.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie.

SOBOTA = 17. X. 64 R.

11.05 — „Kto zabił Julię Greer” — film fab. 11.55 — Geografia dla klas V, 12.25 — Przerwa, 14.23 — Program dnia, 14.25 — Wiek przyjaźni z okazji wizyty J. Kadara w Polsce, 16.10 — „Przysposobienie sportowe w szkole”, 16.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 18.50 — „Dla każdego coś miłego”, 19.35 — Program tygodnia, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — Dziennik TV, 20.35 — Z cyklu: „Portrety”, 21.25 — Recital piosenkowski Maji Krystalińskiej i Marka Bernesa, 22.15 — Wiadomości dziennika TV, 22.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 23.30 — „Kto zabił Julię Greer” — film fab.

NIEDZIELA = 18. X. 64 R.

12.53 — Program dnia, 13.00 — „Z filmoteki XX-lecia”, 14.00 — TV Kurs Rolniczy, 15.00 — „Chwila wspomnień — rok 1959”, 15.30 — „Niedzielnia Biesiada”, 16.15 — „Teatrzyk dla przedszkolaków”, 16.45 — „Zapomniane drzewko” — film dla dzieci, 17.00 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 18.00 — „O Chopinie” — program muzyczny, 18.30 — Film krótkometrażowy, 18.40 — XVIII Igrzyska Olimpijskie, 19.10 — „Początek Czarny” — montaż operetkowy, 20.10 — „Dobranoc”, 20.15 — Dziennik TV i wyniki Totolotka, 20.50 — „Głob”, 21.05 — „Rodzina Fenouillard” film fab. 22.18 — Wiadomości sportowe, 22.30 — XVIII Igrzyska Olimpijskie.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Dziś otwarcie, jutro start XVIII Olimpiady

(Dokończenie ze str. 1)

mają natomiast oszczędnicy. Minimum to wynosi 77 m, za ledwie kilku oszczędników, a wśród nich Janusz Sidło niemal w każdym rzucie treningowym przekraczają tę odległość. Niepokoją się Finowie, którzy z trudem uzyskują rezultaty około 75 m. Z zagranicznych zawodników dobrze prezentują się Węgier Kulcsar i reprezentant ZSRR Eusis. Rekordzista świata Pedersen jak zwykle jest nierówny. Używany przez niego oszczep „Held-70” będzie dopuszczony do igrzysk olimpijskich, ale Norweg często też rzuca „Heldem-90”. Tego typu oszczepu komisja techniczna na IAAF nie zatwierdziła.

Wielką sensację wzbudził na ostatnim treningu nasz skoczek wznoszący Czernik. Kilkunastu fotoreporterów japońskich zbiegło się wokół skoczni, kiedy Polak bez wysiłku kilkakrotnie przeszedł wyso-

kość 220... Takich skoków na boisku treningowym w Tokio nie oglądano, chociaż trzeba dodać, że trójka doskonałych skoczków amerykańskich, czy reprezentanci ZSRR Szawlaka i Brumel regularnie skaczą 210—215. Tajemnicza skoczków Polaka szybko się wyślizgała — otóż poprzedzająca była wygięta i w rzeczywistości skakał on 210—215. Mimo to po wiosce olimpijskiej rozeszła się wiadomość o fenomenalnej formie Polaka.

Japońscy dziennikarze rozmawiali tak ze mną jakoby był już mistrzem olimpijskim — wspomina ze śmiechem swą przygodę Czernik — do medalu jeszcze daleka droga. Cieszę się jednak, że powoli odzyskuje formę. Skoki na wysokości 210 po przerwie spowodowanej chorobą to znak, że odzyskuje już siły.

Treningi także nasze sztafety. Zmiany wychodziły na ogół dobrze, chociaż polscy

sprinterzy z prawdziwą zadością patrzyli na doskonałe, niemal bezbłędne zmiany swych kolegów francuskich.

100 PKT NA 100 MOŻLIWYCH

O ile na boisku treningowym lekkoatletów panował ruch i praca była w pełnym toku, to sale ciężarów, koszykarzy i bokserów powoli pustoszeją. Nasi ciężarowcy i koszykarze wyczerpali przed oczekującym ich już za kilka dni olimpijskimi pojedynkami. Bokserzy w sobotę mają waga. Swoją dzienną porcję strzelali wykonali kulowcy. Dobrze spisywał się Marucha, uzyskując 100 punktów na 100 możliwych.

Druga porażka bokserów Łodzi w NRD

Wczoraj późnym wieczorem młodzieżowa reprezentacja bokserska Łodzi rozegrała drugi mecz na terenie NRD. I tym razem łodzianie przegrali 4:16. Punkty dla naszej drużyny zdobyli: Grzegorzewski i Sasin.

Atak Szombierek czy defensywa ŁKS

Bez kontuzjowanych Sadka i Orczykowskiego wyjeżdża ŁKS na niedzielny mecz ligowy z Szombierkami. Sadek ma nadal nogę w gipsie, a Orczykowskiemu wciąż jeszcze daje się we znaki rozbity mięsień. Przeciwno Szombierkom łodzianie wystąpią więc w tym samym składzie, w jakim grali z Unią, z tym, że w rezerwie przewidziani są Miłoś, Stachura i Sass.

Z góry należy powiedzieć, że ŁKS nie będzie miał łatwej przeprawy. Porażki Szombierek i ŁKS z Unią w identycznym stosunku 2:3 nie można przyjąć za miernik sił. Szombierki bowiem odniosły poza tym szereg innych sukcesów, jak: wygrane z Pogonią i Stalą po 4:0, z Polonią 2:0, wreszcie z Odrą 3:2.

Porównując te wyniki z wynikami uzyskanymi dotychczas przez ŁKS, nie trudno dojść do wniosku, że atak Szombierek działa sprawniej od ataku łodzian. Toteż i w tym wypadku ciężar spocznie na defensywie łódzkiej i od jej postawy uzależniony będzie wynik.

ŁKKF IT podsumowuje sezon letni i otwiera zimowy

18 bm. ŁKKF IT organizuje podsumowanie sezonu letniego i otwarcie sezonu zimowego. Zakończenie sezonu letniego nastąpi na Zdroju (przed muzejką koncertową) zorganizowanymi marszami. W imprezie tej udział wezmą, akademicy, harcerze, ŁOK, członkowie ŁKKF i oczywiście sportowcy. Początek imprezy o godz. 9 rano.

Natomiast o godz. 17 w Hali Sportowej nastąpi oficjalne podsumowanie okresu letniego i otwarcie sezonu zimowego połączonymi z występami łyżwiarzami w jeździe figurowej.

ŁYŻWY

Zarząd Ogniska ŁKKF przy Hali Sportowej w Łodzi komunikuje o rozpoczęciu nauki jazdy na lodzie w poszczególnych grupach: Sobota, 10 bm. godz. 14, grupa A, Poniedziałek, 12 bm. godz. 14, grupa C, Wtorek, 13 bm. godz. 9, grupa A, godz. 10 — grupa B, godz. 14 — grupa D.

Olimpijskie migawki

W wiosce olimpijskiej w Tokio mówi się niemal wszystkimi językami świata. Do Tokio przybyli bowiem przedstawiciele około 100 krajów. Nie brak czasami zabawnych nieporozumień. Komiczne sytuacje

powstają, kiedy zagraniczni goście zaczynają się postugiwać językiem japońskim. Jeden z zawodników amerykańskich nauczył się 2 słów japońskich „kawaii hito”, co oznacza piękna dziewczyna. Niestety, akcent tawał niewiściwie i kiedy próbował prawić komplementy młodym Japonkom, wszystkie odwracały się obrazone. W ustach Amerykanina słowa „piękna dziewczyna” brzmiały jako „potworny człowiek”.

OLIMPIADA w radio i TV

Dzisiaj Polskie Radio przeprowadzi transmisję z otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Początek transmisji o godzinie 7.35 w programie I.

Sprawozdanie z uroczystości otwarcia zamieści również telewizja. Pierwsza transmisja 14.30—14.45, druga transmisja telewizyjna rozpocznie się o godz. 22.30 i trwać będzie 60 minut.

O puchar komendanta KW MO płk. K. Kraupe

W niedzielę, 11 bm. o godzinie 9 w sali Gwardii przy ul. Głównej 17, rozegrane zostanie spotkanie finałowe w piłce siatkowej mężczyzn o puchar ofiarowany przez płk. mgr Kazimierza Kraupe. W turnieju udział biorą reprezentacja MO z KW Łodzi oraz z powiatów: Łęczycy, Piotrkowa i Wielunia.

Do Tokio przyjechał 64-letni amerykański businessman z Milwaukee. Hobby jego to filmowanie Igrzysk Olimpijskich. Od 40 lat kompletuje on swoją filmotekę. Ma on utracone na tamtejsze najcenniejsze fragmenty wszystkich olimpiad od 1928 roku.

Podczas treningów wszyscy zwracali uwagę na dwóch doskonałych koszykarzy Meksyka: Louisa Grajeda oraz reprezentanta Porto Rico Pachina Vincensa. Umiejętności techniczne tych zawodników są zdumiewające. Nic dziwnego, że na ostatnich mistrzostwach świata w Brazylii uznano ich za najlepszych z najlepszych graczy turnieju. Warto tu dodać, Polacy grają zarówno w Meksyku, jak i z Porto Rico. Grajeda i Vincensa mogą sprawić wiele kłopotów polskim koszykarzom.

W pogoni za sensacją japońscy reporterzy piszą czasami zadziwiające rzeczy... w dzienniku „Asahi” znaleźliśmy na przykład zdumiewającą wiadomość, że ulubionym przysmakiem polskich pływaków jest surowa marchewka. Jak wiadomo w Tokio nie ma ani jednego polskiego pływaka a marchewka nie jest naszą narodową potrawą.

Jutro mecz Prasa-Milicja

Już jutro wytrawni znawcy piłkarstwa oraz liczne rzesze młodzieży wyznaczają sobie rendez-vous na stadionie ŁKS, gdzie o godz. 11 rozpocznie się wielka impreza zorganizowana z okazji 20-lecia MO i SB.

W programie zobaczymy pokaz 800-osobowej grupy gimnastycznej, który poprowadzi mgr Janina Szumlewska, sensacyjny mecz piłkarski Prasa — Milicja oraz tlesurę 30 specjalnie na tę oka-



zję przygotowanych psów milicyjnych, jak również akrobacje motocyklowe w wykonaniu funkcjonariuszy Służby Ruchu MO i ich czworonogich przyjaciół. Pozostałe do nabycia bilety będą sprzedawane w osmiu kasach stadionu ŁKS w niedzielę od godz. 9.

Siatkarki Startu walczą o I ligę

Zamiast spodziewanego czwórmechu półfinałowego siatkówki żeńskiej o wejście do I ligi, będziemy mieli w Łodzi tylko jedno spotkanie. Rozegrają je siatkarki Startu z Baildonem (Kato wiec). Pozostałe dwa zespoły, którymi przysługuje prawo ubiegania się o awans, Czarni (Siedlec) i AZS Toruń zrezygnowały z rozgrywek nie widząc dla siebie żadnych szans.

Mecz siatkarek Startu z Baildonem odbędzie się w niedzielę 11 bm. w sali Startu o godz. 11.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Z ZEYDLER ZBOROWSKI

STANTAZ

STRESZCZENIE

Tego dnia dr Paweł — mimo ostrzeżenia swojej żony Anny — operował Filipa Warzyckiego. Operacja udała się. Wyszedszy potem z kliniki dr Paweł spotkał się z Anną w „Cristalu”.

— Udała się operacja? — spytała, nie zważając na jego rozdrażnienie.

— Oczywiście. Dłazgęz miał się nie udać? — A Warzycki...?

— Żyje, żyje i będzie żył jeszcze sto lat. Błagam cię, Aniu, mówmy o czym innym.

— Nie rozumiem dlaczego jesteś taki zdenerwowany?

Dotknął jej ręki i uśmiechnął się.

— Przepraszam cię, kochanie, ale naprawdę już mnie zmęczył ten Warzycki. Bez przerwy ktoś się dopytuje o jego zdrowie.

— Kto się tak dopytuje?

— Jego żona, kuzynka, profesor, wszyscy

dookoła. Ale wiesz co? Mam dla ciebie nowinę. Wyobraź sobie, że profesor Suchański chce mnie wysłać do Waszyngtonu.

— Do Waszyngtonu?

— Tak. Na międzynarodowy zjazd chirurgów.

Anna aż podskoczyła na krześle.

— Ależ to wspaniale. To ogromne wyróżnienie. Wyobrażam sobie jak się czujesz.

— Ja myślę.

— Może byś zabrał mnie ze sobą?

— Z wielką chęcią, tylko obawiam się, że ten numer nie przejdzie.

— Oczywiście, że nie. Przecież żartuję. Bardzo się cieszę z tej twojej podróży. Przewietrzysz się, zobaczysz kawał świata, poznasz nowych ludzi.

Pochylił się do jej ucha i szepnął:

— A nie zdradzisz mnie?

— Oszalałeś? A gdzieś ja bym znalazła bardziej interesującego mężczyznę od ciebie? Przyjrzył jej się podejrzliwie.

— Zdaże się, że usiłujesz brać mnie pod włos.

Energicznie potrząsnęła głową.

— Ależ skąd. Wcale cię nie bujam. Na prawdę tak myślę. W tej chwili jesteś dla mnie najbardziej atrakcyjnym mężczyzną na świecie. Zresztą gdyby było inaczej, to nie wyszłabym za ciebie. Nikt mnie do tego nie zmuszał.

Paweł pochylił się i pocałował ją w rękę.

— Bardzo cię kocham — powiedział.

— To się znakomicie składa, bo ja ciebie także.

Roześmiali się. W tej chwili kelner postawił przed nimi filiżanki z barszczem.

— Co robimy po obiedzie?

— Chętnie poszłabym gdzieś do kina, ale musimy wracać do domu.

— Dlaczego?

— Bo Elżbieta zapowiedziała swoją wizytę. Chce ci pokazać Krysię.

— A co jest Krysią?

— Nie wiem, ale z tego, co mówi Elżbieta, to chyba przepuklina.

— Dawno mała choruje?

— O, to już trwa pewnie parę miesięcy.

— Na miłość boską, dlaczego Elżbieta nie przyprowadziła jej do mnie? Przecież to może grozić poważnymi komplikacjami!

— Wiesz jaka jest Elżbieta. Tak trudno jej się jest na coś zdecydować.

— No dobrze, ale tu chodzi o zdrowie, a może nawet o życie jej dziecka! W pewnych sytuacjach trzeba się trochę szybciej zdecydować.

— Wytłumacz jej to.

— Kiedy miała przyjść?

— Teraz. Mniej więcej o tej porze.

Zjedli pośpiesznie obiad i na Litewskiej wsiadli w taksówkę.

Elżbieta spotkała na schodach. W przeciwieństwie od siostry była jasną blondynką o delikatnej, porcelanowej cerze. Duże, zawsze trochę zdziwione niebieskie oczy miały w swym spojrzeniu coś z bezradności małego dziecka. Trudno było uwierzyć, że to jest matka piętnastoletniej dziewczyny.

— Gdzie Krysią? — spytał Paweł.

Elżbietę zawsze trochę onieśmiała energiczny i rzeczowy ton szwagra. Wzięła pod rękę Annę, jakby u niej szukała oparcia.

— Krysię niedobrze się czuje, leży. Właśnie chciałyśmy cię prosić, żebyś... Jeżeli oczywiście nie jesteś za bardzo zmęczony.

Paweł przerwał jej niecierpliwym ruchem

reki. Niepotrzebne gadulstwo i przesadna delikatność tej kobiety drażniły go.

— Zaraz jedziemy. Wezmę tylko moją torbę. Pojedziesz z nami? — spytał, zwracając się do Anny.

— Pojadę.

Elżbieta z Krysią mieszkały na Odolańskiej. Inżynier Sadzicki wyjechał przed kilkoma laty służbowo do Wenezueli i już nie wrócił. Złośliwi twierdzili, że głównym powodem tej decyzji był kontrast pomiędzy limfatyczną, beznamiętną żoną, a pełnym temperamentu, ognistym Hiszpankami. Początkowo przysyłał rodzinie paczki, ale z biegiem czasu i ten dowód ojcowskiego uczucia stawał się coraz rzadszy. Elżbieta pracowała jako bibliotekarka i żyła spokojnie wraz z córką, wspomaganą materialnie przez bliższą i dalszą rodzinę. Wszystkie wysiłki, aby znaleźć jej nowego męża spełżyły na niczym. Mężczyźni wpadali przy niej w romantyczny, melancholijny nastrój, który jednak nigdy nie wróżył trwałszych związków.

Krysią leżała pod niebieską koldrą. Po matce odziedziczyła duże, jasne oczy i przezroczyście cerę. Uśmiechnęła się do Pawła.

— Dzień dobry, wujku. Jak to dobrze, że przyszedłeś! Co prawda trochę się boję, że będziesz mnie chciał kroić.

— Zobaczymy.

Paweł umył ręce i zbełtał chorą.

— No tak, nie ulega wątpliwości — przepuklina. Musiałas gdzieś skoczyć, czy upaść.

— Skakałyśmy w szkole ze schodów i jeden chłopak mnie pchnął.

— No właśnie. Trzeba będzie zrobić małą operację. Mam nadzieję, że będziesz dzielna. Nie boisz się, prawda?

(7) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 323-80. „Panorama” 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.